

Jan Tomczak

"Kult in der säkularisierten Welt",
Balthasar Fischer, Emil J. Lengeling,
Richard Schaeffler, Frieder Schulz,
Hans-Rudolf Müller-Schwefe,
Regensburg 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/1, 236-237

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1. Jest stara. Chce być swęgo rodzaju syntezą chrystologii i eschatologii, tymczasem:

a. chrystologia tej książki nie uwzględnia dorobku ostatnich przynajmniej kilkunastu lat w tej dziedzinie; współczesna chrystologia teologiczna jest obca naszym profesorowi-apologecie;

b. eschatologia tej książki jest również stara. Ostatnie lata dały nam Borosa („Pax” wydał niektóre jego książki) z jego niezwykle interesującymi próbami nowego ujęcia eschatologii. Autor wprawdzie wspomniał o Borosie, ale nie zdradził się, że zapoznał się z nim nieco bliżej.

L'au-delà retrouvé jest nowym domem ze starych, chociaż odnowionych, cegieł.

2. Jest mało zwarta. Będąc składanką konferencji ku pocieszeniu francuskich wdów oraz dorobionych partii bardziej teologicznych, nie posiada wewnętrznej spójności. Obecność niektórych partii tej książki jest trudna do usprawiedliwienia (por. np. rozdział *Droga do Damaszku*, s. 123—131).

3. Z punktu widzenia metody teologicznej jest nieco dziwna. Bazuje na Piśmie św. (bardzo dobrze), ale pomija niemal całkowicie nauczycielski urząd Kościoła czy Tradycję, przeskakując od Biblii do własnych refleksji. Może to mieć jednak również dobre strony.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Michel PHILIBERT, *Paul Ricoeur ou la liberté selon l'espérance*, Paris 1971, Éd. Seghers, s. 190.

Paul Ricoeur należy do najznamienszych filozofów współczesnych. Podobnie jak Tremontant usiłuje służyć swoją wiedzą teologii, ale czyni to na swój sposób. Interesuje się przede wszystkim hermeneutyką, a więc dziedziną wiedzy obecnie niesłychanie modną [na Zachodzie mówi się, że filozofię zastąpił strukturalizm, lecz sam już się przestarzał i jego miejsce zajęła hermeneutyka]. Uczy w Paryżu i w Louvain. Jest protestantem. Zarówno w publikacjach z zakresu hermeneutyki, jak w wykładach, wykazuje głęboką troskę, by teologia nie rozminęła się ze współczesną hermeneutyką. Tak ustawia swoje wypowiedzi, by teologowi podsunąć wnioski odnośnie uprawiania jego dyscypliny.

Książka dzieli się na dwie części: w pierwszej autor ukazuje samego Ricoeura, w drugiej prezentuje wybór jego pism. To bardzo dobry pomysł.

Nasuwa się jedno zastrzeżenie, czy raczej wniosek: książka wyeliminowała to, co u Ricoeura jest tak bardzo specyficzne, mianowicie jego zabiegi o spotkanie się współczesnej hermeneutyki z teologią. Szkoda, że do drugiej części książki [*Teksty wybrane*] nie dołączono najcenniejszych tekstów autora na temat „hermeneutyka — teologia”. Mogłyby wchodzić w rachubę wypowiedzi Ricoeura podczas II narodowego kongresu Association catholique française pour l'étude de la Bible [A.C.F.E.B.] z 3—5 września 1969 r. w Chantilly. Materiały z tego kongresu zostały opublikowane w zbiorze *Exégèse et herméneutique*, Paris 1971, Ed. du Seuil.

Istnieje też wydany metodą małej poligrafii skrypt na temat implikacji między współczesną hermeneutyką a teologią: Paul Ricoeur, *Les incidences théologiques des recherches actuelles concernant le langage*, (b.m.r.w.), Institut d'Etudes Oecuménique, s. 94.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Balthasar FISCHER, Emil J. LENGELING, Richard SCHAEFFLER, Frieder SCHULZ, Hans-Rudolf MÜLLER-SCHWEFE, *Kult in der säkularisierten Welt*, Regensburg 1974, Verlag Friedrich Pustet, s. 127.

Od Soboru Watykańskiego II trwa w Kościele katolickim reforma liturgiczna. Od wielu lat są podejmowane również w Kościele ewangelickim wy-

siłki zmierzające do odnowy służby Bożej, a mimo to ciągle maleje w Niemczech zachodnich liczba uczęszczających do kościoła. Zjawisko to występuje w obu wspomnianych wyznaniach. Zainteresowani tym faktem starają się znaleźć jego przyczyny. Zastanawiają się, dlaczego tak ważny element religijny, jakim jest kult w życiu ludzkim, tak mało promieniuje na szerokie kręgi chrześcijan. Ewangelicka Akademia Tutzing i Katolicka Akademia Bawarska w przekonaniu, że ten problem jest wspólny obu Kościołom, zorganizowały w kwietniu 1974 r. w Monachium wspólną sesję, której istotne rozważania opublikowano w omawianej książce. Trzej pierwsi wymienieni na początku autorzy są wyznania katolickiego, a dwaj następnii — wyznania ewangelickiego.

W najdłuższym artykule, zajmującym prawie połowę książki, Richard Schaeffler zastanawia się nad rolą kultu dawniej i dzisiaj. Przedstawia szczególnie jego funkcje, jakie pełnił w poznawaniu i tłumaczeniu zjawisk zachodzących na świecie. Mówi o istocie kultu i jego aktualności w naszych czasach. Ukazuje trudności związane z kultem i stara się je wyjaśnić. Są problemy, których ludzie nie umie rozwiązać. Nie może ona również zaspokoić wszystkich dążeń i pragnień człowieka. Pozostaje więc i dzisiaj miejsce dla kultu, który w sposób tylko sobie właściwy jest w stanie urzeczywistnić niektóre oczekiwania ludzi.

W następnym artykule Emil J. Leningel zajmuje się liturgią w ujęciu katolickim. Przypomina, że jest ona szczytem i źródłem życia religijnego w Kościele. Interesuje się szczególnie jej treścią, formą i podmiotem. Mówi o problemach związanych z reformą liturgii, np. o trudnościach, jakie ona wywołała, i o sposobach usunięcia ich.

Frieder Schulz przedstawia służbę Bożą u ewangelików. Wykazuje, że w niej, szczególnie w jej założeniach dużą rolę przyznano słowu Bożemu i wspólnocie całej gminy. Podkreśla mocne powiązanie liturgii z życiem. Dzięki temu służba Boża u ewangelików przynajmniej w swoich zasadach, jeśli nie zawsze w codziennej praktyce, ukazuje się jako bliska duchowo odnowionej liturgii katolickiej po Soborze Watykańskim II. Już w dobie reformacji doszły w niej do głosu te elementy, które cechują obecnie służbę Bożą w Kościele katolickim.

Hans-Rudolf Müller omawia pastoralne perspektywy, jakie mogą istnieć w dzisiejszym świecie dla kultu chrześcijańskiego. Po prostu liturgia powinna wchłaniać problemy, którymi żyją ludzie, i zaspokajać ich potrzeby. Stąd konieczne jest poznanie tęsknot, oczekiwań i wartości współczesnego człowieka. Nie trzeba więc udowadniać, że liturgia potrzebuje socjologii, jej badań i wyników.

W ostatnim artykule Balthasar Fischer przedstawia sytuację liturgii w Niemczech zachodnich, jaka istnieje po dziesięciu latach od ukazania się *Konstytucji o świętej liturgii*. Mówi o zjawiskach dodatnich i ujemnych. Ludzie przyjęli na ogół zmiany liturgiczne bez większych sprzeciwów. Ale, niestety, nie zawsze to się odbywało z głębokim zrozumieniem. Objawy ujemne nazywa autor chorobami dziecięcymi. Jedną z nich jest np. niechęć do uroczystości, a inną zupełna swoboda w doborze tekstów liturgicznych i nie liczenie się z określonymi przez kompetentne czynniki Kościoła. Najgroźniej na liturgię wpływa również kryzys wiary i teologii.

Omawiana książka nie wyczerpuje całkowicie postawionego problemu. Podsuwa jednak myśl, że kult nie może zaniknąć w religii. Jest bowiem z nią nierozdzielnie związany. Chodzi zaś o to, aby tak go sprawować, żeby trafiał do świadomości współczesnego człowieka kształtowanego przez naukę i technikę. Oczywiście, zagadnienie to jest tak złożone, bogate i trudne, że nie da się go rozwiązać na jednym sympozjum.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa